Cena 400 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 10.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 12.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 14.000 Mk.
Zagranicą . . . . 28.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 125 (7460) Czwartek, dnia 7 Czerwca 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

POSIEDZENIE SEJMU z DNIA 5. VI.

WARSZAWA 6. (tel. wł.).

Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 4 m. 15 popoł. przy słabym komplecie. Wpłynęło kilka interpelacji, między innemi pos. Szapiry w sprawie zabraniania przez kolejarzy żydom odprawiania modłów w wagonach za przybraniem filakterji świętych.

Marszałek zawiadomił Izbę o żądaniu sądów wydania pos. Łańcuckiego, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad podatkiem gruntowym. Przemawiali posłowie: Kozicki, Jaroszyński, Bogusławski, wice-minister Markowski, który bronił mnożnika 100, dalej pos. Pieniążek, Toczek, Smoła, Dziduch, Sanojek, Kwapiński, Kowalczuk, Łypacewicz, Frostig, Janeczek, Przystupa, Wędziagolski, Waleron Poniatowski, stawiając rozmaite poprawki do ustawy.

Przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi poprawkami, które w każdym wypadku stwierdzało większość centroprawu. W ten sposób między innemi uchwalono poprawkę pos. Kozickiego (ZLN.) o zmniejszenie progresji przy obliczaniu podatku gruntowego. Wynik tego głosowania, stwierdzającego wyraźnie istnienie paktu między „Piastem" a prawicą, lewica przyjęła ironicznemi oklaskami.

Wreszcie przyjęto całą ustawę w 3 czytaniu en bloc i na tem po godz. 9 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Z SEJMU.

WARSZAWA, (tel. wł.) 6. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej w dalszym ciągu rozpatrywano projekt ustawy o państwowych stypendjach akademickich. Na posiedzeniu piątkowem tej komisji (dn. 8 bm.) prawdopodobnie wejdzie pod obrady sprawa „numerus clausus", wysunięta tym razem przez lewicę, która w ten sposób chce zaszachować większość prawicowo-centrową.

W komisji prawniczej pos. Lieberman referował sprawę amnestji zapowiedzianej przez Rząd z racji ustalenia granic Państwa. Przyjęto zasadę zaprowadzoną przez podkomisję w myśl której amnestja ma obejmować zbrodnie pospolite (z pewnemi wyjątkami) i wojskowe.

Amnestja natomiast nie obejmie kar porządkowych i dyscyplinarnych za przewinienia służbowe.

Zjazd lekarzy internistów

WARSZAWA 6. W dniach 8, 9 i 10 lipca rb. odbędzie się w Wilnie zjazd lekarzy internistów polskich. Pierwsze cztery zjazdy odbyły się jeszcze przed wojną naprzemian w Krakowie i Lwowie, obecny zjazd, piąty z rzędu a pierwszy w Niepodległej Polsce zwołano do Wilna. Na zjazd ten do grodu giedyminowego pospieszy liczny zastęp lekarzy internistów z całej Polski, wielu z nich po raz pierwszy będzie miało sposobność oglądać prastare Wilno, w którem napróżno zbrodnicza ręka Murawiewów usiłowała wyplenić przemożnego ducha wielkiej kultury polskiej Jagiellonów i Zygmunta.

Na zjazd wileński zgłoszono liczne referaty ze wszystkich ognisk nauk lekarskich polskich. Główne referaty objęły kliniki uniwersytetów Jagiellońskiego i Jana Kazimierza. Dalsze zgłoszenia przyjmuje w Wilnie prof. dr. Januszkiewicz, prezes komitetu gospodarczego Zjazdu. (Adres: Uniwersytet).

Lekarze wybierający się na zjazd proszeni są o jaknajspieszniejsze zapisy, by komitet mógł zapewnić im w czas mieszkanie w Wilnie i uzyskać dla nich ulgi kolejowe.

Represje prasowe.

WARSZAWA, tel. wł.) 6. Redaktor nacz. „Polski Zbrojnej" mjr. Remigjusz Kwiatkowski został ukarany dyscyplinarnie za umieszczenie artykułu, w którym wyrażano żal z powodu ustąpienia Marszałka Piłsudskiego. Także kara spotkała autora wspomnianego artykułu.

Cwiczenia rezerwistów

ŁÓDŹ 6. Jak się dowiadujemy, rezerwiści roczników 1897 i 1896, którym ćwiczenia dotychczasowe odroczone zostały do 3-go turnusu, zostają powołani na ćwiczenia w dniu 15 lipca roku bież.

Rocznik 1895 narazie na ćwiczenia powołany nie będzie i termin zostanie ustalony w końcu b. tygodnia.

Urzędnicy pobierać będą pensje z dołu.

WARSZAWA 5. Prezydjum Rady ministrów ustaliło nowy wzór dla umów, zawieranych z pracownikami państwowymi.

Według nowego wzoru wprowadzono, jako obowiązkowe, wypłacanie wynagrodzenia z dołu, a nie z góry. Ma to zabezpieczyć lepiej interesy państwowe i odpowiadać powszechnie przy

jętemu przy najmnie pracy sposobowi wypłaty wynagrodzenia.

Możność natychmiastowego rozwiązania umowy w wypadku popełnienia przez pracownika kontraktowego czynu nielegalnego — została unormowana w odmienny niż dotychczas sposób.

Obecnie wystarczy fakt wręczenia umotywowanej decyzji, by umowa została uznana za natychmiastowo rozwiązaną.

Wszystkie umowy zawarte dawniej winne być poddane rewizji i zastąpione nowemi umowami. O ile w umowach, sporządzonych dawniej, wypłacanie wynagrodzenia postanowiono z góry—to przy obecnej zmianie postanowienie to może być zatrzymanem.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dotąd nie dał odpowiedzi na rezygnację marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej na zgłoszoną przez marszałka Piłsudskiego rezygnację z zajmowanego stanowiska szefa sztabu generalnego—jeszcze—jak dotąd, nie dał odpowiedzi.

Sprawa ustąpienia marszałka Piłsudskiego ma być zdecydowana po powrocie pana Prezydenta z Poznania.

W szerokich kołach wojskowych rezygnacja marszałka Piłsudskiego spotkała się ze szczerym smutkiem.

Rocznica powstania.

KATOWICE. Wszystkich b. pracowników plebiscytowych i uczestników powstań górnośląskich, zamieszkałych w kraju i zagranicą uprasza komitet obchodu pierwszej rocznicy połączenia G. Śląska z Polską, która odbędzie się w Katowicach 17 bm. do wzięcia udziału w tej uroczystości. W uroczystości tej zapowiedział swój udział p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, spodziewany jest również przyjazd członków rządu, marszałków Sejmu i Senatu oraz szeregu wybitnych osobistości społeczeństwa

Potworne morderstwo kardynała w Saragosie

SARAGOSSA. Kardynał Soldewila został zamordowany w chwili gdy wysiadał z samochodu przed pałacem swoim w okolicach Saragossy.

Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych dali do kardynała dwanaście strzałów rewolwerowych, które położyły kardynała na miejscu trupem.

Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

P. Haller kandydatem na generalnego inspektora armji?

WARSZAWA. W Warszawie krążą pogłoski o wysuwanej na stanowisko generalnego inspektora armji kandydaturze p. Józefa Hallera, który, na wieść o przesileniu na naczelnych stanowiskach w armji, przerwał czempręwithout swą podróż do Ameryki.

Zaznaczyć należy, iż generalny inspektor jest jednocześnie przewodniczącym ścisłej Rady wojennej, a więc, z chwilą wybuchu wojny, staje się najbliższym kandydatem na naczelnego wodza armji polskiej.

Msgr. Walsh odwiedza arcybiskupa Cieplaka.

PARYŻ. Korespondent Havasa donosi z Rzymu: Watykan dowiaduje się, że bolszewicy udzielili zezwolenia kierownikowi pontyfikalnej misji pomocy Rosji Walshowi na odwiedzenie uwięzionego arcybiskupa Cieplaka, arcybiskup jest mizerny i wydaje się bardzo wyczerpany. Watykan spodziewa się, że arcybiskup zostanie niebawem wypuszczony na wolność.

Zasłabnięcie żołnierzy

WARSZAWA. Min. spraw wojskowych w dniach od 31 maja do 2 czerwca br. zanotowało wśród żołnierzy garnizonu Ostrow-Komorowo 66 wypadków ostrego zaburzenia przewodów pokarmowych. Przebieg był nagół łagodny. Wypadków śmierci nie było. Choroba trwała w przeciągu dwuch dni. Władze wojskowe zarządziły energiczne środki zapobiegawcze celem wstrzymania szerzenia się choroby. Specjalna komisja bada jej przyczynę.

Pożar w warsztatach kolejowych

ŁAPY. Dnia 3 b. m. spłonął budynek mieszczący stolarnię przy głównych warsztatach kolejowych. Straty olbrzymie.

Zbrodniczy zamach na pociąg

GRODNO. Dnia 3 bm. pomiędzy stacjami Łosośna—Kuźnica przed przejściem pociągu pospiesznego Nr. 703, niewykryci złoczyńcy ułożyli na torze kilka podkładów. Pociąg zatrzymano bez wypadku.

Rugi robotników polskich z Niemiec

BERLIN. Wydalania robotników polskich z Niemiec, rozszerzyły się na wszystkie części Rzeszy i tak władze meklemburskie wydaliły robotników Wagnera, Zaleską i innych, ponieważ nie posiadali kart legitymacyjnych, o które zgodnie z istniejącymi przepisami miejscowymi — winni postarać się pracodawcy.

Podobnie władze oldenburskie wydaliły bez żadnych motywów szereg robotników.

Zaznaczyć należy, że wydalenie Polaków z Niemiec odbywa się w nieludzki sposób, przeważnie dany obywatel polski bywa aresztowany i bez możliwości apelacji przewożony do obozu koncentracyjnego, gdzie odbierają mu wszelkie posiadane rzeczy. Z obozu po kilku dniach aresztowanych wysyła się na t. zw. „Zieloną granicę“ gdzie pod grozą karabinów żandarmi niemieccy zmuszają aresztowanych do przejścia na stronę polską.

BERLIN. Rugi robotników polski z Niemiec trwają nadal i przybrały charakter masowych wydalań.

Ostatnio senat miasta Bremy zarządził wydalenie Ludwika Tokarza, robotnika wraz z 5-ciorgiem drobnych dzieci, mimo, że Tokarz od 3 lat pracował w jednej z tamtejszych fabryk, ku zupełnemu zadowoleniu pracodawcy.

Wprowadzenie statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA (Tel. od wł. kor „Gaz Kal) Łącznie z wiadomościami o cofnięciu wprowadzenia w życie statutu organizacyjnego Ministerstwa spraw wewnętrz dowiaduję się, że w tych dniach odbyła się w Minist. spraw wewnętrz. konferencja międzydepartamentalna pod przewodn. Min. dr Kiernika, na której ustalono ostatecznie poprawki uzupełniające statutu Po zatwierdzeniu tych poprawek przez Radę Ministrów, co nastąpi w dniach najbliższych statut wprowadzony zostanie w życie.

O ochronę granic Polski.

WARSZAWA (Tel wł.) Wczoraj (we wtorek) złożył Minister spr. wewnętrznych dr. Kiernik dłuższą wizytę obecnemu Szefowi Sztabu generalnego Marszałkowi Piłsudskiemu i odbył z nim konferencję w sprawach związanych z ochroną granic.

Cukier pojawi się na rynku.

WARSZAWA (Tel wł.) Minister spraw wewn. łącznie z Ministrem skarbu i Ministrem przemysłu i handlu wdrożył kroki celem podniesienia kontyngentu cukru dla współdzielni konsumcyjnych oraz dla wydatniejszego zasilenia w cukier rynku ogólnego.

Prezes Zarnowski u ministra Kiernika.

WARSZAWA (Tel. wł.) Prezes Najwyż Izby kontroli panstwa p. Zarnowski złożył dłuższą wizytę Ministrowi Kiernikowi. Wizyta ta zwraca uwagę ze względu na stanowisko jakie swego czasu preześ Zarnowski zajął w stosunku do d-ra Kiernika jako prezesa Głów. Urzędu Ziemskiego.

Osoba Ministra Spraw Wojskowych została ustalona.

WARSZAWA 6. Dowiadują się z kompetentnej strony, że osoba kandydata na Ministra spr. wojsk.

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

15) **(Streszczenie)**

— Lecz pani, widocznie, jest bogata?

— Przeciwnie, jestem uboga.

— Z czegoż pani żyje? — spytał, podnieconу coraz bardziej i bardziej.

— Dlaczego pan pyta o to?... Czem bym nie była, odpowiadam tylko przed sobą.

Wzburzenie Raysona udzieliło się jej.

— Lecz, przecież, można żyć lepiej, — rzekł znacząco.

— Nie ja. Powiedziałam panu, że odtrącili mnie wszyscy... krewni... znajomi.. Pana, proszę... przed powrotem baronowej, wykreśl mnie z pamięci swojej. Pamiętaj pan tylko, że spełniłeś wspaniałomyślny czyn, i nic więcej.

— Zbyt późno Nie mogę.

— Pan... silny mężczyzna i nie wstydzi się mówić...

— Właśnie dlatego, że jestem mężczyzną, a pani... to, co pani jest?...

Nastąpiła cisza. Raysonowi wydało się, że twarz dziewczęcia złagodniała. Obudzona namiętność do niej ogarnęła całą jego istotę.

— Pan nie powinien mówić tego. Pan zapomina, kto jestem... Lecz... Zdaje się baronowa idzie, — szepnęła Luiza.

Rzuciła się naprzód i trafiła w objęcia Raysona. Krew zagrała w żyłach jego. Dziewczę nie stawiało oporu. Przerażenie i inne uczucia skuły jej ciało, zamknęły jej oczy. Długo prze' leżała w objęciach Raysona. Nareszcie niespodziewanym i szybkim ruchem wyrwała się i wybiegła z pokoju. Prawie, że w tej chwili weszła baronowa, ubrana w błękitny płaszcz, z papierosem w zębach. Roześmiała się lekko, spojrzawszy na zmieszanego Raysona.

— Jestem... szaleniec,—mruknął Rayson.

— Przyjdź pan innym razem, pogodzę was. Dziś już więcej pan jej nie zobaczy.

Rayson zrozumiał i wyszedł.

VII.

Rayoson poszedł do domu. Zaledwie otworzył drzwi, gdy spostrzegł, że w pokoju ktoś jest. W powietrzu unosiły się kłęby dymu tytuniowego i na przywitanie gospodarza wstał gość Rayson był tak tem zdumiony, że mógł wymówić tylko nazwisko.

— Ginege!

— Chciałem widzieć się z panem, Raysonie, spokojnie rzekł gość: i przekonałem szwajcara, żeby pozwolił mi tu zaczekać na pana. Może mi pan poświęcić kilka minut?

— Ma się rozumieć! Proszę, niech pan siada Rayson zrzucił palto i zapalił.

— Więc o co idzie?

— Przyszedłem, ażeby udzielić panu dobrej rady. Panu potrzebna jest zmiana. Polecilbym podróż morską, i czem dalej, tem lepiej. Mówią, że pan dużo zarabia w swej gazecie. Dlaczegóżby pan nie odbył podróży naokoło świata.

— Z jakiej racji pan mi to proponuje?...

Ginege otrząsnął popiół z papierosa i długo patrzał w ogień.

— Przed trzema tygodniami,—zaczął gość: zdaje się, że we wtorek, jadłem kolację z Austenem w klubie. Namawiał mnie, żebym poszedł do niego zagrać w bridge'a. O godz. trzeciej rano wyszedłem od niego i przechodząc obok pańskiego domu, zobaczyłem przy bramie karetę i pana z pewną osobą.

— I nic więcej?—spytał szybko Rayson.

— Nie,—odrzekł Ginege: widziałem tylko pana, karetę i damę. Noc była bardzo zimna, a ja z usposobienia nie należę do ludzi ciekawych tak, że przeszedłem obok.

Rayson słuchał jak we śnie. W żaden sposób nie mógł uwierzyć, że siedzi przed nim Stefan Ginege, z takim spokojem opowiadający o tej strasznej nocy.

— Pan, ma się rozumieć, dziwi się, żem dotychczas milczał o tem. Widzi pan, z początku myślałem, że obecność młodej osoby niczem nie jest związana z tragedją, jaka rozegrała się tej nocy. Teraz tego nie myślę. Przypuszczałem, że pan nie chce, żeby ktośkolwiek bądź wiedział o wizycie nocnej u pana nieznajomej osoby. Nikt nie jest obowiązany narażać się na skandal. Lecz od tego czasu cokolwiek się zmieniło.

— Co pan pod tem rozumie.?

— Dziś w wieczór widziałem ową młodą osobę w towarzystwie baronowej de Sturm.

— Cóż z tego?

Ginege wyprostował się i zwrócił się wprost do niego:

— Co pan wie o baronowej de Sturm?

— Nic, zupełnie nic, dziś widziałem ją po raz pierwszy w życiu.

— Tak i myślałem. A młoda dama, dawno jest przyjaciółką pana?

Nie mogę nic powiedzieć panu o tem. Oznajmiam tylko, że nie ma ona żadnego związku z zabójstwem Barnesa.

Ginege ze współczuciem pokiwał głową.

(D. C. N.).

została już definitywnie ustalona i w tych dniach nominacja ta będzie ogłoszona. Nazwisko kandydata jest trzymane w ścisłej tajemnicy.

Wiadomość o powrocie pułk. Hoszowskiego do służby czynnej nie odpowiada prawdzie.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA. New-York—56250. Londyn — 262200. Niemcy—0,89, Paryż 3675, Szwajcarja — 10100.

Uroczyste otwarcie Szkoły Rzemiosł przy Stow. Rzem. Żyd. w Kaliszu.

W dniu 27 bm. odbyło się uroczyste otwarcie szkoły rzemiosł przy Stow. Rzem. Żyd. w Kaliszu.

O godz. 9.30 wyruszył pochód uczni ze szkoły do synagogi. Na czele szedł senator Koerner, delegat Koła żydowskich posłów i senator., delegacje z Warszawy, Łodzi, Częstochowy, okolicznych miast, przedstawiciele miejscowych urzędów i stowarzyszeń, dyrektor szkoły inż. M. Milstein, nauczycielstwo, zarząd szkoły z prezesem p. S. Sandrem i wiceprezesem p. L. Eljaszem.

W przepełnionej publicznością synagodze, odbyło się nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, ofiarowanego szkole przez Stow. Rzem. Żydów w Kaliszu. Wstęgę sztandaru przeciął sen. Koerner, a wice-prezes p. Eljasz przemówił gorącemi słowy do młodzieży. Po nabożeństwie przemawiał z ambony do zebranych nadrabin Libszyc, chór odśpiewał: „Boże coś Polskę", poczem cały pochód wrócił do lokalu szkolnego. Po krótkiej przemowie Prezes p. S. Sander wręczył Prezydentowi miasta inż. W. Koszustkiemu udekorowane kwieciem nożyce, który dokonał ceremonjału przecięcia wstęgi. w asystencji: Nadrabina Libszyca, deleg. koła żydowskich posłów, senatorów p. sen. inż. Koernera, referenta Tow. I.C.A. inż. Assorodobraja, przedstaw. Żyd. Cent. Rzem. Żyd. Rzeczypospolitej Polskiej p. Cwajfusa, przedstaw. Rady Miejskiej prof. M. Michalskiego, deleg. Stow. Rzem. Chrześc. p. Stiltera, oraz przedstawicieli związków, stowarzyszeń, dyrektora szkoły i sympatyków.

Przy uruchomionych warsztatach uczniowie zademonstrowali swą pracę, poczem został zakończony akt otwarcia szkoły i pierwsza część uroczystości.

Dalszy ciąg odbył się w sali Tow. Muycznego. Wieczór o godz. 8 rozpoczął przemową prezes p. S. Sander. Z ramienia uczni przemawiał Rozenfeld, w krótkich i treściwych słowach zwracając się do dyrektora szkoły, inicjatorów i zarządu. Prezydent miasta inż. W. Koszutski ciepło i serdecznie życzył szkole pomyślnego rozwoju i uwiecznił swą obecność zapisaniem swego nazwiska do „Złotej Księgi". Nastąpiło udekorowanie żetonami: referenta Tow. ICA. p. inż. Assorodobraja, inicjatorów szkoły wice-prezesa p. Eljasza i p. Stifta i prezesa p. S. Sandra. Poczem kolejno zabierali głos: wiceprezes p. Eljasz dyrektor szkoły p. M. Milstein, sen. p. inż. Koerner, referent Tow. ICA. inż. Assorodobraj i delegaci.

Po mowach zarząd wraz z delegatami udał się do dolnej sali na bankiet, którym uroczystość została zakończona.

KRONIKA.

— ZJAZD WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ KALISKICH.

Zjazd odbędzie się, najprawdopodobniej, w Kaliszu, co ustalone zostanie po porozumieniu się z Komitetem organizacyjnym w Warszawie. Komitet ten tworzą: Arnold Kazimierz (przewodniczący), Biernacki Juljan (sekretarz), Bieniecki Witold, Borylski Henryk, Biskupski Wincenty, dr. Cykowski, Dzierżawski Wacław, dr. Falkowski, Grabowski Witold, Gutowski Józef, Hindemit Jan, Hofman Mieczysław, Jurkowski Franciszek, Karwaciński Jan, Kaniewski Teodor, Kaczyński Mieczysław, Kaczyński W., Kokowski Mieczysław, Korycki Zygmunt, Krzewski Jan, Matagowski K., Miller Walenty, Miłobędzki Feliks, Miłobędzki Tadeusz, dr. Meyer Franciszek dr. Nawrocki Stanisław, dr. Otto, dr. Orzeł Kazimierz, Pniewski Stanisław, Puławski Ludomir Pełka Gustaw, Rymarkiewicz Wacław, Smogorzewski Janusz, Szner Alfred, Szturm Adolf, Szumański Stefan, Tymieniecki Feliks, Wilczewski Algierd.

Oprócz powyżej wymienionych do komitetu organizacyjnego uproszeni zostali reprezentanci komitetu pomocy b. wychowańcom szkół kaliskich, zamieszkali w Kaliszu: pp. Chrystowski, Cybulski Wojciech, Kożuchowski Telesfor, Karśnicki Feliks, Młynarski Wincenty, Wyganowski Karol i Wyganowski Wojciech.

Poszczególne szkoły średnie kaliskie reprezentują: p. Zygmunt Korycki—szkołę Pawłowicza, pp. Krzewski, Miłobędzki i Rymarkiewicz—szkołą Jerzykowicza, pp. Wilczewski, Nawrocki i Smogorzewski—gimnazjum filologiczne, pp.: Miller i Szumański — szkołę realną, pp. Tymieniecki i Hindemit — szkołą handlową.

— ZJAZD BISKUPÓW NA JASNEJ GÓRZE.

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się na Jasnej Górze zjazd biskupów z całej Polski. Na zjazd przybędzie prymas kardynał Dalbor, kardynał Kakowski oraz wszyscy arcybiskupi i biskupi z kraju.

Celem zjazdu — będzie omówienie spraw wewnętrznych Kościoła katolickiego w Polsce.

— USTAWA O KOMASACJI.

Sejm rozważa obecnie ogólną ustawę komasacyjną dla całej Rzeczypospolitej. Ustawa ta przewiduje scalenie gruntów z urzędu odrazu na wielkich obszarach. Prace będą mogły być rozpoczynane na żądanie nawet mniejszości z liczby osób zainteresowanych. Istnienie we wsi przynajmniej 25 hektarów w szachownicy wywołuje komasację z urzędu. Ustawa przewiduje pomoc państwową dla scalonych gospodarstw w postaci kredytu długoterminowego do wysokości połowy wartości scalonych gruntów. Uchwalenie projektu przewidziane jest w bliższej przyszłości przez Sejm.

— KREDYTY NA ROZBUDOWĘ.

Ustawa o rozbudowie przewidywała udzielanie przez rząd pożyczek na cele budowlane do wysokości 20 miljardów mk.

Kredyt ten oddawna został wyczerpany; obecnie ministerjum robót publicznych przygotowało projekt noweli do tej ustawy zawierający zmiany, które okazały się koniecznemi na mocy doświadczenia przy wydatkowaniu poprzednio przyznanych kredytów.

Nadto ministerjum robót publicznych projektuje podwyższenie kredytów na rozbudowę do wysokości 200 miljardów mk.

Minister skarbu w zrozumieniu doniosłości roli ruchu budowlanego dla życia ogspodarczego kraju, wyraził już zgodę na to podwyższenie.

W bieżącym tygodniu nowela do ustawy o rozbudowie rozpatrywana będzie przez radę ministrów, poczem złożona będzie Sejmowi.

Z kredytów na mocy tej ustawy korzystają przedewszystkiem spółdzielnie mieszkaniowe.

— ZATARG W FABRYCE W ZDUŃSKIEJ WOLI.

W ub. tygodniu w Zduńskiej Woli w fabryce firmy Pikielny i Itelson wybuchł strajk robotników z powodu usiłowania firmy obniżenia płac zarobkowych w stosunku do płac w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Dotychczas w fabryce tej przy wyrobach szewiotowych zarobki były wyższe od łódzkich, natomiast inne kategorje robotników były mniej płatne.

Na zasadzie zażalenia skierowanego przez robotników do inspektoratu pracy inspektor p. Zieliński zwołał do Łodzi konferencję, w której brali udział przedstawiciele firmy, oraz delegaci związków zawodowych.

Na konferencji przedstawiciele firmy oświadczyli, iż nie mogą płacić tych samych wynagrodzeń co w Łodzi, ponieważ jest to tkalnia pracująca dla fabrykantów łódzkich, a wiele kosztuje przewóz.

Wobec tego zaproponowali oni by zarobki dla wszystkich kategorji pracowników były o 20 proc. niższe, niż zarobki robotników łódzkich.

Przedstawiciele robotników zgodzili się jedynie na różnicę w wysokości 15 proc. na co pracodawcy się nie zgodzili i strajk trwa w dalszym ciągu.

— KRADZIEŻ HAFTÓW. Abel Zeife, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Wiejskiej Nr. 12, zameldował w ekspozyturze śledczej P. P. o kradzieży haftów, wartości 7 miljonów mk.

Energiczne śledztwo w toku.

— AWANTURNICZY MAŁŻONEK.

Starszy posterunkowy Rolaczyński przyprowadził do komisarjatu Wojciechowskiego Marjana, który w dotkliwy sposób pobił swoją żonę w parku miejskim.

— TRUP W PROŚNIE.

Posterunek pol. państwowej w Blizanowie melduje o znalezieniu w rzece Prośnie zwłok mężczyzny niewiadomego nazwiska w pobliżu młyna Jastrzębnickiego.

— PODRZUTEK. Na skwerze przy ul. Towarowej róg Kościuszki znalezione zostało 4-tygodniowe dziecko płci żeńskiej, owinięte w białą poduszkę. Niemowlę odesłano do przytułku przy ul. Skarszewskiej.

— GRAD JAK WŁOSKI ORZECH.

W czwartek w południe spadł w Kołomyi olbrzymi grad, który wyrządził wielkie szkody. Wichura gradowa trwała przez 20 minut. Początkowo spadł mały grad, lecz w końcu doszedł do wielkości włoskiego orzecha i wytłukł niemal wszystkie szyby w mieście. Ulice pokryte były lodem do wysokości 10 cm.

— ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO otrzymaliśmy następujący komunikat:

Podaję do wiadomości wszystkich strzelców:

1. Iż dnia 10 czerwca o godzinie 8 rano na placu ćwiczeń (ul. Fabryczna) odbędzie się ogólne zebranie, na które obowiązani są stawić się wszyscy. Należy przybyć z odznakami i legitymacjami. Ze względu na ważność spraw przybycie obowiązuje wszystkich strzelców.

2. Zgodnie z rozkazem Komendy Głównej z dn. 1 czerwca r.b. przystępuje się do organizowania oddziałów żeńskich. Wszelkich objaśnień udziela się w godzinach od 3 do 5 popołudniu w lokalu przy ul. Garncarskiej Nr 8. m 5 Do pomocy w tej pracy wzywa się wszystkie panie, które bądź służyły wojskowo, bądź też pełniły służbę pomocniczą. Po zapoznaniu się z najbardziej zasadniczemi punktami regulaminu wojskowego, będą organizowane z członkin, sekcje, sanitarna, służby biurowej, kursy of. rachunkowych i t. d. Licząc na szczery zapał i zrozumienie dobrej sprawy u polek obywatelek zachęcamy do podjęcia tej pracy. Prawo należenia do oddziałów żeńskich posiada każda obywatelka polka mająca ukończonych lat 16, chrześcijanka wykazująca się poręczeniem dwóch osób.

Uczenie zakładów naukowych nie przyjmuje się.

3. Pragnąc dać możność współpracy w naszych zamierzeniach, osobom starszym które już nie są zdolne do tworzenia kadr przyszłych żołnierzy, z dniem 1 czerwca została otwarta lista zapisów dla członków sympatyków i sympatyczek Związku Strzeleckiego. Na której każdy obywatel może zaofiarować dowolnej wysokości miesięczną opłatę na cele organizacyjno - sportowy i kulturalno - oświatowy. Z końcem każdego roku będą ogłaszane w pismach miejscowych sprawozdania finansowe z użycia złożonych pieniędzy.

Zapis członków sympatyków u K-ta Podokręgu Garncarska 8. m. 5

Przyjmuje się również piśmienne deklaracje.

4. Wyszedł Nr. 9 „Strzelca", organu stowarzyszenia wojskowo - wychowawczego „Związek Strzelecki" służącego idei obrony granic i niepodległości Polski.

„Strzelanie zespołami Tarcze i nagrody, Precyzyjna broń konkursowa" informacje w dziale „Życie sportowe Lekka atletyka jej znaczenie zdrowotne" bogatą kronikę lekko - atletyczną, piłki nożnej, sportu w „Strzelcu" poradnik sportowy oraz komunikaty.

Pozatem „Strzelec" podaje ciekawe informacje z życia strzeleckiego, korespondencję, szarady, a w dziale urzędowym najważniejsze uchwały Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Cena numeru mk. 1000, do nabycia w księgarniach, kioskach.

Na miejscu w K-dzie Podokręgu. Prenumerować można w administracji, Warszawa, Al. Jerozolimskie 27 m. 3

Komendant Podokręgu WILCZYŃSKI.

— AWANTURA W RZEŹNI.

W piątek o godz. 6 rano członek rady gm. żydowskiej Rein Juda lat 67 udał się do rzeźni miejskiej w celu zainkasowania opłat od uboju bydła rytualnego na rzecz gminy żydowskiej; rzeźnicy odmówili opłat, a gdy p. Rein zagroził interwencją policji, wybiegło za nim kilkunastu rzeźników żydowskich i pobili go dotkliwie. Pan Rein leczy się w domu, a epilog tej awantury rozegra się w najbliższym czasie na wokandzie sądowej.

— NAGŁY ATAK OBŁĘDU.

Posterunkowy pol. państw. zauważył o g. 8-ej rano około kościoła Farnego osobnika, który rozrzucał pieniędzmi po ziemi i krzyczał obłędnym głosem. Po sprowadzeniu na policję okazało się, że jest to niejaki Szymon Szymczak właściciel składu obuwia, zamieszkały przy ulicy Łódzkiej.

— PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA.

Przodownik Gieszcz zauważył o godz. 8-ej wieczorem podejrzaną tranzakcję handlową w bramie domu przy ul. Górnośląskiej Nr. 48, z nieznanym żydem, niejakiego Pasika Andrzeja lat 22 z m. Łodzi. Po przyprowadzeniu go do komisarjatu wraz przy nim się znajdującym workiem rzeczy, w którym się okazały pościel i szory, skradzione gospodarzowi Mroczowi ze wsi Sochaczyn w ks. Poznańskim.

— NA GORĄCYM UCZYNKU przychwycono złodziejkę Dobrowolską Lucję, która usiłowała wyciągnąć podczas targu portfel z pieniędzmi niejakiej Krzystankowej Józefie.

— ZAGINIONE DZIECKO. Kwaśniewska N. Antonina zamieszkała na Korczaku zameldowała w komisarjacie P. P. o wyjściu z domu 6-letniej córki Stanisławy której od 2 dni niema.

— ZAGINIONY CHŁOPIEC.

Pawlic Marjanna, zamieszkała Piskorzewie Nr. 15, zameldowała w komisarjacie pol. państw. że jej syn 12-letni, Józef, ubrany w pluszowe ubranie, wyszedł we wtorek na katechizm i niepowrócił do domu. Stroskana matka prosi o informacje o zaginionym.

— BONY ZŁOTE SKARBOWE.

Monitor Polski Nr. 121, z dn. 1-go czerwca, ogłosił następujące rozporządzenie ministra skarbu o przyjmowaniu 6-procentowych złotych bonów skarbowych, jako kaucji i wadjów.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 22-go marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6 procentowych złotych bonów skarbowych (Dz. U. R P Nr 33, poz 215) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wypuszczane na mocy ustawy z dn. 22-go marca 1923 r. (Dz. U. R P. Nr 33, poz 215) 6-cio procentowe złote bony skarbowe będą przyjmowane jako kaucje i wadja według wartości imiennej. Wartość imienna w złotych będzie przeliczana na marki polskie według ceny emisyjnej 6-procentowych złotych bonów skarbowych, obowiązującej w dniu złożenia kaucji lub wadjum.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— „MILJONOWE" SPADKI.

Wobec codziennego niemal zwracania się do ministerjum spraw zagranicznych interesowanych stron w sprawie rzekomych miljonowych spadków, jakoby wakujących za granicą oraz z uwagi, że zgłaszający się nie rozporządzają często pozytywnymi datami co do istnienia spadków, powołując się jedynie na ogólnikowe i niepodające źródeł ogłoszenia w prasie, minist. widzi się zmuszone zwrócić tą drogą uwagę na nierealność tego rodzaju zgłoszeń i ostrzedz strony zainteresowane przed wszczynaniem staran o rewindykację nieistniejących spadków. Zabiegi te, jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie w podobnych sprawach, narażić tylko mogą domniemanych spadkobierców na straty materjalne, nasze zaś placówki konsularne za granicą na zbyteczne czynności i koszta.

Na podstawie wyjaśnień tych konsulatów przypuszczać wolno, że tego rodzaju fantastyczne wiadomości rozszerzane bywają celowo przez źródła podejrzane, w chęci wyłudzenia pieniędzy na prowadzenie sprawy. Za przykład posłużyć mogą pogłoski o spadku po zmarłym w Ameryce Franciszku Holim (Cholim) oraz rzekomej spuściźnie po Horowiczu. Wartość spadków tych podano w miljonach dolarów gdy w rzeczywistości cały spadek po Holim wynosi 120 dolarów 65 centów, w sprawie zaś rzekomego spadku po Horowiczu niema absolutnie żadnych danych. Z tego względu minist. zawiadamia, że daty, urzędowo stwierdzone w takich sprawach, zawierają jedynie komunikaty ministerjum spraw zagranicznych, ogłaszane w Monitorze Polskim," na podstawie sprawozdań naszych konsulatów.

— WAKACJE DLA AKADEMIKÓW Z ZIEMIAN.

(I.P.P) Związek Kół Pracy Młodych Ziemian zwraca się z gorącym apelem do PP. Ziemian o przyjęcie na czas wakacyjny od 1 lipca r.b. do 1 września r.b. biednego akademika, dając mu utrzymanie.

Wzamian za to każdy z akademików mógłby wydatnie być pomocnym w pracy społecznej.

Gdy tylko nadejdzie odpowiednia ilość zgłoszeń, urządzone będą w tym celu kursa instruktorskie dla wyjeżdżających na wieś.

Zgłoszenia na przyjęcie, pożądane w jaknajszybszym czasie, należy nadsyłać do Zarządu Związku: Koło Młodych Ziemian (ul. Kopernika Nr. 30, C T. R.) w Warszawie.

— UZUPEŁNIENIE KODEKSU KARNEGO.

Odesłany w pierwszem czytaniu przez Sejm na posiedzeniu z dnia 23-go b.m. do komisji prawniczej projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia części 36-ej kodeksu karnego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim, przewiduje wprowadzenie do tegoż kodeksu następującego artykułu dodatkowego (art. 632): „Winny samowolnego wydobywania węgla, rudy cynkowej, ołowianej, lub żelaznej, z wyjątkiem darniowej z własnej ziemi, jednak z pogwałceniem praw innej osoby, płynących z nadania górniczego, będzie karany aresztem.

Jeśli winny uciekał się w tym celu do szczególnych przyrządów lub urządzeń, będzie karany więzieniem".

— UŁASKAWIENIE PRZESTĘPCÓW W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Na posiedzeniu z dnia 23-go z. m. odesłał Sejm w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej projekt noweli do ustawy postępowania karnego, obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej określającej ustawowo postępowanie procesualne w przedmiocie ułaskawienia.

Projekt idzie po linji unifikacji odnośnych przepisów dla całego obszaru Państwa i przewiduje że sąd mocen jest sam odrzucić prośbę o łaskę, a może też ją przedłożyć Ministrowi Sprawiedliwości z odpowiednim wnioskiem: W zasadzie według projektu prośba o łaskę nie wstrzymuje wykonania kary jednakowoż zarówno sąd, jak i Minister Sprawiedliwości, mogą w poszczególnych wypadkach wstrzymać wykonanie kary lub zarządzić jej przerwę.

Komunikat Ministerstwa Skarbu

w sprawie nowych przepisów opłat stemplowych.

W dniu 8 maja 1923 roku weszła w życie ustawa z dnia 24 marca 1923 roku (Dz. ust. nr. 44, poz. 296) podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych.

Co do podań wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła: 15,000 marek od arkusza pierwszego, po 3000 marek od każdego arkusza następnego i po 3000 marek od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15,000 mk.

Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane od podań i świadectw urzędowych w przypadkach następujących:

a) w sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej (w szczególności też o zezwolenie spółce akcyjnej zagranicznej na działalność w państwie polskiem) — 250,000 marek od pierwszego arkusza podania;

b) w sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesję) — przy przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do I, II lub III kategorji podatku przemysłowego oraz przy przedsiębiorstwach handlowych kategorji I lub II — 250,000 marek od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; przy przedsiębiorstwach innego rodzaju 50,000 marek od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o zezwolenie na uprawę tytoniu;

c) w sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego, jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu — należy uiścić od pierwszego arkusza podania 250,000 mk. względnie 50,000 marek według odróżnienia, określonego wyżej pod b).;

d) w sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji) itp. mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — 1 miljon marek od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia.

e). w sprawach o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych, np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy itp. — 35,000 marek od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia; nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o przedstawienie amatorskie, jeśli dochód jest przeznaczony na cele oświatowe lub kulturalne, albo o wykłady publiczne;

f) w sprawach o zmianę nazwiska — 250,000 mk. od pierwszego arkusza podania i półtora miljona mk. od zezwolenia na zmianę;

g) 350,000 marek od aktu nadania obywatelstwa polskiego;

h) w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości — 250,000 marek od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów marek od zezwolenia;

Władza orzekająca w sprawie wymienionej pod b), f) lub g), może zwolnić od opłaty w całości lub w części ze względu na stosunki majątkowe petenta;

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł) jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miljona marek. W takich razach opłata od pierwszego arkusza podania wynosi: 1000 marek przy sumie spornej nie przekraczającej 100,000 marek, a 3000 marek przy sumie spornej ponad 100,000 do miljona marek; opłata zaś od arkuszy następnych i załączników wynosi po 500 mk.

Duplikaty, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne, podlegają opłacie w wysokości 7000 marek od każdej stronnicy. Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne — bez względu na to, czy zarazem poświadczono zgodność z pierwopisem czy nie. Odpisy, sporządzone przez stronę, a zaopatrzone przez państwowe władze lub urzędy administracyjne w poświadczeniu zgodności z oryginałem, podlegają opłacie w wysokości 3 tysięcy marek od każdej stronnicy;

Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacja) dokonana przez państwową władzę administracyjną, podlega zasadniczej opłacie w wysokości 2000 marek co do każdego podpisu. Atoli w razie równoczesnego poświadczenia własnoręczności więcej niż dwóch podpisów umieszczonych na tym samym dokumencie, opłata wynosi 5000 marek za wszystkie podpisy.

Opłata od pełnomocnictwa wynosi zasadniczo 15 tysięcy marek. Pełnomocnictwa upoważniające jedynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo - cywilnej w jednej określonej sprawie, należącej w pierwszej instancji do zakresu sądu okręgowego albo sądu powiatowego lub sądu pokoju — podlegają opłacie w wysokości 5000 marek. Nie podlegają opłacie; pełnomocnictwa, udzielane sekretarzom pracowniczych związków zawodowych, upoważniające do zastępstwa wobec sądów przemysłowych, powiatowych lub sądów pokoju, jak również pełnomocnictwa upoważniające do odbioru przesyłek pocztowych lub telegraficznych.

Powołana ustawa ustanawia jeszcze opłaty następujące: od czeków w wysokości 100 marek — od kolejowych listów przewozowych co do przesyłek całowagonowych 10 tysięcy marek, co do półwagonowych 5 tysięcy marek, co do pojedynczych 500 marek; od kolejowych kwitów bagażowych 500 marek (nie podlegają jednak opłacie bilety na przewóz mleka); od kart do gry 2000 marek za każdą talję.

Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczane zawsze w kwocie podzielnej przez 100 marek polskich. Jeśliby więc z bezpośredniego zastosowania przepisów, dotyczących danego rodzaju opłat, wynikła suma niepodzielna przez 100 marek polskich, to należy ją zaokrąglić w zwyż do pełnej setki.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.